

Sygn. akt VIII C 1784/16

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko K. B.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1784/16

## UZASADNIENIE

W dniu 27 maja 2016 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu K. B. powództwo o zapłatę kwoty 1.673,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego z S. A. w dniu 21 czerwca 2001 roku umowy bankowej nr (...), na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną, którą zobowiązał się zwrócić na warunkach określonych w umowie. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego zobowiązania, wobec czego niespłaconą kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Pozwany nie spłacił długu, pomimo wezwania do zapłaty, zatem w dniu 9 maja 2007 roku bank dokonał przelewu na rzecz (...) S.A. przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności. (...) S.A. scedował powyższą wierzytelność na rzecz (...) S.a R.L. Z kolei (...) S.a R.L. zbył przedmiotową wierzytelność na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W..

Powód podniósł, że zadłużenie pozwanego na dzień wytoczenia powództwa wynosiło 1.673,66 zł, w tym 600,53 zł należności głównej oraz 1.073,13 zł tytułem skapitalizowanych odsetek naliczonych przez pierwotnego wierzyciela i powoda. Powód wskazał, że dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na stronie pozwanej jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) (...) z dnia 20 maja 2016 roku podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem inwestycyjnym. **(pozew k. 2-4)**

Na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwany nie stawił się na termin rozprawy, wezwanie doręczono

w prawidłowy sposób, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożyła w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. Mając powyższe na uwadze, Sąd wydał wyrok zaoczny. **(skrócony protokół rozprawy k. 27, potwierdzenie odbioru k. 25-26, wyrok zaoczny k. 27)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 maja 2007 roku S. A. z siedzibą w P. zawarł z (...) S.A. z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności, w tym przysługującej mu wobec pozwanego K. B.. Przedmiotowa wierzytelność została nabyta w drodze umowy przelewu wierzytelności z dnia 8 maja 2012 roku od (...) S.A. z siedzibą we W. przez (...) S.a R.L. z siedzibą w Luksemburgu, a następnie zbyta w dniu 25 maja 2012 roku w drodze umowy przelewu wierzytelności przez (...) S.a R.L. z siedzibą w Luksemburgu na rzecz (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W..

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umów o przelew wierzytelności, o których mowa wyżej, wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 600,53 zł z tytułu należności głównej 600,59 zł z tytułu odsetek oraz 22,75 zł z tytułu kosztów. **(dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z dn. 09.05.2007 r. k. 9-10, umowa przelewu wierzytelności z dn. 08.05.2012 r. k. 11-12, umowa przelewu wierzytelności z dn. 25.05.2012 r. k. 13-14, wyciąg z elektronicznego załącznika do umów cesji k. 15, okoliczności bezsporne)**

W dniu 20 maja 2016 roku (...) (...) sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, w którym wskazano, że na podstawie swych ksiąg rachunkowych, Fundusz oświadcza, że w dniu 28 maja 2010 roku nabył od (...) S.a R.L. z siedzibą w Luksemburgu wierzytelność wobec dłużnika K. B. wynikającą z zawartej w dniu 21 czerwca 2001 roku umowy karty kredytowej o nr (...). (...) (...) wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika, według stanu na dzień wystawienia niniejszego wyciągu, wynosiła łącznie 1.673,66 zł. **(dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej k. 8, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. nie wykazał, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego K. B., wynikająca z zawartej przez niego z S. A. z siedzibą w P. umowy bankowej nr (...). Powód (...) (...) z siedzibą we W. nie wykazał swej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie, gdyż nie udowodnił, że wskazana wierzytelność nabyta uprzednio od S. S.á r.l. z siedzibą w Luksemburgu – określona jako przysługująca „wobec dłużnika K. B.” – rzeczywiście istnieje.

Z załączonego do akt sprawy wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) (...) z 20 maja 2016 roku wynika jedynie, że powyższa wierzytelność została nabyta przez (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w drodze umowy przelewu wierzytelności z dnia 28 maja 2010 roku od (...) S.a R.L. z siedzibą w Luksemburgu.

Jak słusznie wywiódł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 października 2009 roku w sprawie III CZP 65/09 (LEX nr 522989, Biul. SN 2009/10/6), domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny w drodze przelewu.

W przepisie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) mowa jest o trzech kategoriach dokumentów, mianowicie księgach rachunkowych funduszu, wyciągach

z tychże ksiąg oraz określonej treści oświadczeniach, sporządzonych według takich samych zasad, jak wyciągi z ksiąg rachunkowych. Wskazany księgom, wyciągom oraz oświadczeniom przepis art. 194 u.f.i. przyznaje moc prawną dokumentów urzędowych i postanawia, że mogą one stanowić podstawę wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Przepis art. 194 u.f.i. nie wymienia dokumentów urzędowych, lecz dokumenty, którym przysługuje moc prawna dokumentu urzędowego, co należy rozumieć w ten sposób, że w zakresie mocy dowodowej ze sporządzeniem dokumentu określonego w art. 194 u.f.i. łączyć należy te same skutki, jakie system prawny wiąże ze sporządzeniem dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.), niemniej jednak ustawodawca rozróżnia dokumenty urzędowe od dokumentów mających moc prawną dokumentów urzędowych. Stąd też dokumenty, o których mowa w art. 194 u.f.i. nie stanowią podstawy do wydania nakazu zapłaty w oparciu o art. 485 § 1 pkt 1 k.p.c.

W uchwale III CZP 101/07, odnosząc się do kwestii, czy wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu wykazuje przejście uprawnień na fundusz w ramach art. 788 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjął, że nie sposób przesądzić tej kwestii w sposób abstrakcyjny - konieczne jest zbadanie treści konkretnego wyciągu i ustalenie, czy wynika z niego przejście uprawnień o którym mowa w art. 788 § 1 k.p.c.

To samo należy odnieść do problemu zakresu domniemania zgodności z prawdą treści wyciągu z ksiąg funduszy sekurytyzacyjnych. Treść takiego wyciągu, co do zasady powinna odzwierciedlać treść wpisów dokonywanych w księgach funduszu. Zasady prowadzenia rachunkowości przez fundusze inwestycyjne, w tym fundusze sekurytyzacyjne, regulowane są przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tj.: Dz. U. 2002, Nr 76, poz. 694) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2004 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości funduszy inwestycyjnych (Dz. U. Nr 231, poz. 2318). Zgodnie z § 6 ust. 3 rozporządzenia w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy o rachunkowości, księgi rachunkowe funduszu obejmują m.in. dziennik, księgę główną i księgi pomocnicze. Dziennik zawiera chronologiczne ujęcie zdarzeń, jakie nastąpiły w okresie sprawozdawczym, a jego treść, zgodnie z zasadą podwójnego zapisu, powinna odpowiadać treści księgi głównej (art. 14 ust. 1 w zw. z art. 15 ustawy o rachunkowości). Uszczegółowieniem księgi głównej są księgi pomocnicze, prowadzone m.in. dla operacji zakupu (art. 17 ust. 1 ustawy o rachunkowości). Zapisów w księgach dokonuje się na podstawie dowodów księgowych, które powinny zawierać m.in. określenie stron dokonujących operacji gospodarczej, opis operacji, jej wartość i datę dokonania (art. 21 ustawy o rachunkowości). Ponadto, według § 12 rozporządzenia, w księgach rachunkowych funduszu inwestycyjnego ujmuje się nabyte składniki lokat, za które w przypadku funduszu sekurytyzacyjnego należałoby uznać nabywane wierzytelności.

Nie wnikając głębiej w materię rachunkowości, należy uznać, że transakcja nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny puli wierzytelności na zabezpieczenie emisji certyfikatów inwestycyjnych niewątpliwie powinna znaleźć odzwierciedlenie w księgach rachunkowych (po stronie aktywów, jak i - zakładając odpłatność tej transakcji - również pasywów). Nie przesądza to jednak jeszcze, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest, bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych.

Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Brak, bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Należy pamiętać, że fundusze mogą nabywać wierzytelności od różnych podmiotów, a nie tylko od banków krajowych, których pozycja w zakresie wiarygodności wystawianych dokumentów jest wyższa. Nadmierne rozszerzenie domniemania wynikającego z art. 194 u.f.i. prowadziłoby do pogorszenia sytuacji dłużników (lub domniemanych dłużników) względem funduszy. Regulacja przewidziana w art. 194 u.f.i. stanowi wyjątek od zasady swobodnej oceny dowodów i podlega ścisłej wykładni.

O ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego, lub szerzej do wykazania

istnienia wierzytelności, w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów.

Ponadto dowodu na wysokość zadłużenia pozwanego nie mógłby również stanowić wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 28 maja 2010 roku. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Przy czym podkreślenia wymaga fakt, iż zarówno treść wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) (...) z dnia 20 maja 2016 roku, jak i wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 28 maja 2010 roku wskazuje, iż dokumenty te dotyczą umowy cesji wierzytelności zawartej w dniu 28 maja 2010 roku pomiędzy S. S..á r.l. z siedzibą w Luksemburgu - na rzecz (...) (...) w W.. Zatem kwestia daty zawarcia powyższej umowy, jak podmiotu na rzecz którego zbyto określoną wierzytelność (nie będącego w istocie stroną w niniejszym postępowaniu) wskazuje na sprzeczność z twierdzeniami przywołanymi w pozwie, bowiem powód załączając poszczególne dokumenty na wykazanie swoich twierdzeń, przedstawił umowę przelewu wierzytelności z dnia 25 maja 2012 roku zawartą między S. S..á r.l. z siedzibą w Luksemburgu a (...) (...) we W.. Przedstawione okoliczności utwierdzają Sąd w przekonaniu o braku legitymacji czynnej powoda do dochodzenia omawianej należności względem pozwanego.

Jednocześnie wyjaśnienia wymaga kwestia przedłożenia przez pełnomocnika powoda w dniu 28 października 2016 roku (data nadania w (...)) pisma procesowego wraz z załącznikami zawierającymi m.in. umowę o korzystanie z karty kredytowej z dnia 21 czerwca 2001 roku o numerze (...) zawartej między pozwanym K. B. a Bank (...) Spółką Akcyjną w K.. Przedmiotowe pismo procesowe wpłynęło do Sądu w dniu 3 listopada 2016 roku, zaś w dniu 8 listopada 2016 roku przedstawiono je sędziemu referentowi (czyli po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 4 listopada 2016 roku).

Z treści przepisu art. 207 § 6 k.p.c. jednoznacznie wynika, że powód zobowiązany jest zgłosić w pozwie dowody i twierdzenia na poparcie swoich żądań. Przepis ten łączy się ściśle z unormowaniem art. 6 § 2 k.p.c., który wyraża jeden z ciężarów procesowych stron w postaci obowiązku wspierania postępowania. Z powinności wspierania postępowania wynika obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów w jak najwcześniejszej fazie postępowania, tj. w czasie w którym to jest możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez powstałą sytuację procesową (zob. Uzasadnienie do projektu ustawy, Druk Sejmowy nr 4332, Sejm VI Kadencji; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 16, s. 887) . Sankcją za niepowołanie przez strony we właściwym czasie dowodów i twierdzeń na poparcie swoich żądań jest ich pominięcie. Przesłanką kluczową z punktu widzenia wykładni przepisu art. 207 § 6 k.p.c. i uznania czy twierdzenie i dowód jest spóźniony, jest ocena, czy potrzeba ich powołania istniała w chwili, w której było składane pismo procesowe (pозew, odpowiedź na pozew czy sprzeciw, ew. dalsze pismo przygotowawcze), a strona tego zaniechała mimo, że powinna była je złożyć. Z kolei o tym, czy strona powinna była powołać twierdzenia i dowody w pozwie, odpowiedzi na sprzeciw lub w dalszym piśmie przygotowawczym, decyduje to, czy twierdzenie lub dowód pozostaje w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania. Zatem spóźnienie może wystąpić nawet wtedy już na etapie początkowym procesu, gdy strona powinna była twierdzenie i dowód powołać już pozwie lub odpowiedzi na pozew (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 23, s. 1004).

Z kolei treść przepisu art. 316 § 1 k.p.c. wskazuje, że sąd wydaje wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Tym samym Sąd nie mógł uwzględnić dokumentacji złożonej przez stronę powodową w dniu 28 października 2016 roku (data nadania w UP), bowiem dokumentacja ta wpłynęła do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydziału Cywilnego, a więc Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, już po zamknięciu

rozprawy i wydaniu wyroku. Podkreślić przy tym należy, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który wiedzę o wyznaczonym na dzień 4 listopada 2016 roku terminie rozprawy powziął już w dniu 6 czerwca 2016 roku (-k. 26). Pełnomocnik powoda, rzeczywiście zainteresowany korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, miał zatem odpowiednio dużo czasu, aby przygotować stosowną dokumentację i przesłać ją do Sądu w terminie, który nie tylko umożliwiłby Sądowi zapoznanie się z jej treścią, ale także przesłanie jej stronie przeciwnej. Uczynienie tego dopiero w dniu 28 października 2016 roku, a więc zaledwie 7 dni (3 dni roboczych) przed wyznaczonym terminem rozprawy, należy uznać za działanie oczywiście spóźnione. N. jest bowiem wiedza, iż czas doręczenia przesyłek często przekracza 5 dni roboczych, czego powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, musiał mieć pewną świadomość, zasadnym jest zatem wniosek, że zbyt późne nadanie przesyłki obciąża nadawcę, nie zaś adresata, w tym znaczeniu, iż to nadawca ponosi ryzyko nie doręczenia przesyłki na czas. Nawet gdyby przyjąć, że wcześniejsze nadanie przesyłki było niemożliwe, powód rzeczywiście zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem winien przynajmniej zasygnalizować Sądowi, iż określona dokumentacja została przesłana, względnie stawić się na terminie rozprawy, co umożliwiłoby mu – w przypadku niedojścia przesyłki na czas – złożenie dokumentacji bezpośrednio na sali rozpraw. Za bezsporne należy przy tym uznać, że Sąd nie ma obowiązku przewidywania, iż strona może chcieć złożyć określoną dokumentacją, zwłaszcza, gdy zamiaru takiego wcześniej nie sygnalizowała, zaś obowiązujące przepisy (art. 207 § 6 k.p.c.) nakazują jej przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie (pozwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie). Odmienne założenie prowadziłoby do absurdalnej sytuacji, w której Sąd nie mógłby zamknąć rozprawy. Reasumując należy uznać, iż nadanie dokumentacji w sprawie zaledwie 3 dni roboczych przed terminem rozprawy obciąża nadawcę, który działając w ten sposób niejako zdaje się na losowość skutecznego/terminowego jej doręczenia adresatowi.

Niezależnie od powyższych rozważań istotnym jest zaznaczenie, iż nawet gdyby złożona przez powoda dokumentacja została załączona do akt sprawy przed zamknięciem rozprawy, dowód taki należałoby uznać za spóźniony. Jak już zasygnalizowano wyżej, obecnie obowiązujące przepisy procesowe przewidują zasadę koncentracji materiału dowodowego i wymagają od strony powodowej przytaczania faktów i składania dowodów już na etapie składania pozwu albo dalszych pism przygotowawczych (art. 207 § 6 k.p.c.). Co prawda art. 217 § 1 k.p.c. dopuszcza możliwość przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, to jednak § 2 tegoż przepisu jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych. Jak zasadnie podnosi się w doktrynie, Sąd winien zakładać racjonalność obu stron procesowych oraz, że spór sądowy z reguły stanowi kontynuację sporów powstałych przed procesem na tle określonych stosunków cywilnoprawnych. W konsekwencji właściwą jawi się konstatacja, że strona powinna "od razu" prezentować te znane jej okoliczności faktyczne i dowody, które pozwalają na to, aby uzasadniła swoje żądanie, względnie odparła twierdzenie lub żądanie przeciwnika, albowiem te kategorie twierdzeń in principio pozwalają na ocenę zasadności roszczenia (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania karnego: P. Telenga i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. WKP, 2012; T. Żyźnowski i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex, 2013; B. Karolczyk, Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. St.Prawn. 2012/1/123-148). Jeśli zaś po stronie powoda powstanie potrzeba powołania nowego twierdzenia lub wniosku dowodowego na skutek twierdzeń pozwanego (zawartych np. w odpowiedzi na pozew), która to potrzeba nie istniała na moment złożenia pozwu, to powód powinien złożyć niezwłocznie stosowne wnioski dowodowe (B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. S. P.. (...) -148).

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo podniesienie, iż nawet gdyby uznać, że złożona przez powoda dokumentacja nie była spóźniona w rozumieniu przepisów art. 207 i 217 k.p.c., zaś Sąd miałby możliwość zapoznania się z jej treścią przez zamknięciem rozprawy/wydaniem wyroku, brak byłoby podstaw do uwzględnienia powództwa. Przede wszystkim dlatego, że powód nie wykazał (nawet w oparciu o komentowaną dokumentację), w jakiej wysokości wierzytelność w stosunku do pozwanego K. B., wynikająca z zawartej przez niego z S. A. umowy bankowej, przysługiwała poszczególnym zbywcom przedmiotowej wierzytelności, a następnie powodowi (na marginesie uwadze

Sądu nie uszło, iż załączona umowa bankowa nr (...) została w istocie zawarta nie z S. A., lecz z Bankiem (...) S.A.). Niezmiennie powód twierdził, że jego roszczenie znajduje swoje źródło w umowie bankowej nr (...) z dnia 21 czerwca 2001 roku zawartej między pozwanym a S. A., a zatem winien udowodnić, na jakich dokładnie warunkach została ona zawarta, aby można było ustalić (i aby Sąd mógł to zweryfikować), czy zaszły okoliczności faktyczne skutkujące ustaleniem, że pozwany nie wywiązał się z tej umowy. Należy zauważyć, że

w kontekście przedłożonych dokumentów powód nie wykazał kiedy doszło do wypowiedzenia przedmiotowej umowy, a przede wszystkim kiedy dochodzone pozwem kwoty stały się wymagalne oraz za jaki okres i od jakich kwot zostały naliczone odsetki. Toteż powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej do zamknięcia rozprawy. Powód powinien był

w pozwie nie tylko, jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie udowodnił zasadności swojego roszczenia w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń.

Powód nie udowodnił powyższych twierdzeń, zaś zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne.

W razie uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 25, s. 1005 – 1006; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 19, s. 887).

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa.

Z przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wynika bowiem, że sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Przewidziane w przepisie art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda zastępuje postępowanie dowodowe tylko wówczas, gdy twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości.

W przedmiotowej sprawie to powód winien udowodnić, że pozwany nie uregulował zadłużenia wobec wierzyciela pierwotnego, jak i jego następców ((...) S.A., S. S..á r.l. ) - to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że nie jest dłużnikiem.

Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany jest dłużnikiem powoda.

Z tego też względu, powództwo w przedmiotowej sprawie musiało podlegać oddaleniu, jako nieudowodnione.